

Sygn. akt I Ca 163/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesław Zachara
Sędziowie:	SSO Wiesław Grajdura SSR (del.) Piotr Maziarz (sprawozdawca)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2018 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Brzesku

z dnia 4 stycznia 2018 r., sygn. akt I C 244/17

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I Ca 163/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 22 maja 2018 r.

Powódka M. K. domagała się zapłaty od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 25 000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od:

- kwoty 15 000,00 zł. od dnia 12 stycznia 2017r. do dnia zapłaty,

- kwoty rozszerzonego powództwa tj. kwoty 10 000,00 złotych od dnia 30.11.2017r. (od dnia wniesienia pisma rozszerzającego żądanie pozwu) do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że kierująca pojazdem marki c. A. Z. nie zachowała należytej ostrożności i potrafiła przechodzącą przez przejście dla pieszych powódkę, która doznała licznych i rozległych obrażeń ciała, w tym: wstrząsu mózgu, urazu skrętnego odcinka szyjnego kręgosłupa, złamania wieloodłamowego gałęzi kości łonowej prawej, złamania bez przemieszczenia kości kulszowej prawej. Podała, że strona pozwana przyjęła co do zasady odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i wypłaciła na jej rzecz zadośćuczynienie w kwocie 5 000,00 zł.

W odpowiedzi na pozew **strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. w W.** wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podała, że bezspornym w przedmiotowej sprawie jest to, że w związku ze zgłoszoną szkodą wypłaciła powódce kwotę 5 000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia. W ocenie pozwanej wypłacona powódce kwota jest adekwatna do długotrwałości cierpień fizycznych i psychicznych i w pełni kompensuje krzywdę jaką powódka poniosła w związku ze zdarzeniem. Pozwana podniosła również, przyczynienie się w 40 % powódki M. K. do zdarzenia, gdyż ta nie zatrzymała się przed przejściem dla pieszych.

Wyrokiem z dnia 4 stycznia 2018 roku Sąd Rejonowy w Brzesku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25.000,00 zł. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 15.000,00 zł od dnia 11 lutego 2017r do dnia zapłaty,

- 10.000,00 zł od dnia 30 listopada 2017r do dnia zapłaty. W pozostałym

zakresie powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.084,56 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Brzesku kwotę 500 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu.

Wydając taki wyrok sąd ustalił, że w dniu 7 listopada 2016 r. w B. doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem powódki M. K. oraz A. Z. kierującej samochodem osobowym marki C. (...) nr rej. (...). Sprawczyni wypadku A. Z. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa znajdującej się na tym przejściu pieszej M. K. w wyniku czego potrafiła ją, w następstwie czego doznała ona licznych obrażeń ciała w postaci dwumiejscowego złamania gałęzi górnej kości łonowej prawej, złamania pogranicza gałęzi kości kulszowej i gałęzi dolnej kości łonowej, a także niewielkiego złamania kości kulszowej prawej, stłuczenia okolicy czołowej prawej, potylicznej i kolana prawego z ich bolesnością. Za przestępstwo to z art. 177 § 1 kk, na mocy art. 66 § 1 i 2 i art. 67 § 1 kk Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne wobec A. Z. na okres próby wynoszący 1 rok.

A. Z., kierująca samochodem osobowym marki c. (...), nie wykonywała manewru hamowania przed przejściem dla pieszych. W ogóle nie zwolniła przed przejściem dla pieszych, nie podjęła jakiegokolwiek manewru obronnego w celu uniknięcia zderzenia z pieszą. Zatrzymała pojazd, w zatoczce autobusowej, dopiero po potrąceniu powódki. M. K. spokojnym krokiem weszła na przejście dla pieszych, nie zatrzymała się przed przejściem.

W wyniku wypadku powódka doznała szoku, nie pamiętała samego wypadku, ani tego co działo się bezpośrednio po nim. Z miejsca zdarzenia M. K. została przewieziona na Oddział Ratunkowy Szpitala w B.. Podczas przyjęcia do Szpitala poszkodowana była przytomna, logiczna, zgłaszała uczucie nudności. W pierwszych ogólnych badaniach stwierdzono u niej ślad płynu w miednicy mniejszej, bolesność uciskową w okolicy pachwiny prawej, ruchomość ograniczoną bólowo, pobolewanie kolana prawego. Następnie M. K. została przyjęta na Oddział Ortopedii na obserwację. Powódka została poddana licznym badaniom oraz konsultacji laryngologicznej i neurologicznej. Rozpoznano u niej stłuczenie głowy, wstrząśnienie mózgu, skręcenie kręgosłupa szyjnego, złamanie wieoodłamowe gałęzi górnej kości łonowej prawej w odcinku początkowym oraz przy spojeniu łonowym, złamanie bez przemieszczenia kości kulszowej

prawej oraz uogólnione potłuczenia. Podczas hospitalizacji wdrożono leczenie p/obrzękowe, p/bólowe oraz dalsze leczenie zachowawcze. Po uzyskaniu poprawy stanu miejscowego, częściowym ustąpieniu dolegliwości bólowych i unieruchomieniu kołnierzym powódka wypisano do domu.

Zgodnie z zaleceniami powódka poddała się specjalistycznym konsultacjom w Poradni Chirurgii Urazowo – Ortopedycznej. Powódce zlecono poruszanie się o kulach łokciowych oraz skierowano ją na rehabilitację. W dniach 16.01.2017r. oraz 27.01.2017r. powódka zgłosiła się do poradni ogólnej skarżąc się na uporczywe zawroty głowy oraz bóle w klatce piersiowej przy oddychaniu. Zastosowano u pacjentki leczenie farmakologiczne. Powódka M. K. poddała się konsultacji ginekologicznej w wyniku której stwierdzono, iż w przypadku kolejnej ciąży konieczne będzie prowadzenie spoczynkowego trybu życia z wyłączeniem aktywności zawodowej, a ciąża będzie mogła być rozwiązana tylko w drodze cięcia cesarskiego. W dniu 29.06.2017r. powódka odbyła konsultację neurologiczną podczas której stwierdzono radiculopatię lędźwiowo – krzyżową obustronną z dominacją objawów prawostronnych, cerebrastenię pourazową – zaburzenia pamięci i koncentracji uwagi oraz zaburzenia lękowe z somatyzacją, nasilone sytuacyjnie. Powódka od 2015r. leczy się u endokrynologa na nadczynność tarczycy, w dniu 19.06.2017r. odbyła wizytę u specjalisty endokrynologa, który stwierdził u niej ponowne nasilenie choroby oraz konieczność zwiększenia dawki leków, na co bezpośredni wpływ miał wypadek.

W dniach 5.12.2016r. i 20.02.2017r. powódka skierowała do strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. wezwanie do zapłaty kwoty 80 000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i ból. Strona pozwana uznała, iż wypłacona powódce kwota 5 000,00 zł. jest adekwatna do poniesionych strat z tytułu uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia doznanych podczas wypadku komunikacyjnego w dniu 7.11.2016r.

Przed wypadkiem powódka M. K. była osobą uśmiechniętą, wesołą, pogodną, pełną życia. Była aktywna fizycznie, jeździła z mężem na motorze crossowym, chodziła po górach, na basen, biegała. W 2017r. wraz z mężem powódka planowała ciążę.

Powódka po wyjściu ze szpitala leżała przez okres około 2 miesięcy. W tym czasie nie wstawała, nawet po ty by skorzystać z łazienki. Opiekę nad nią przejął mąż. Mąż przejął obowiązki domowe oraz opiekę nad córką. Powódka wraz z mężem i córką mieszka z teściami ale w okresie rekonwalescencji powódki teściowie byli nie obecni z uwagi na to, że teść uległ wypadkowi i przez okres 1 miesiąca przebywał w szpitalu w B., w tym czasie teściowa przeprowadziła się do B. do rodziny aby opiekować się mężem. Mąż powódki na czas opieki nad żoną nie podjął pracy.

Powódka po zdarzeniu z dnia 7.11.2016r. była bardzo przygnębiona, jest zamknięta w sobie. Odczuwa lęk podczas przechodzenia przez przejście dla pieszych. Szybko się męczy, podczas dłuższego chodzenia, często robi odpoczynki, musi sobie usiąść, kuleje. M. K. uskarża się na bóle kręgosłupa szyjnego, miednicy, prawej nogi, ma zawroty głowy. Powódka odbyła 10 zabiegów rehabilitacyjnych, przyjmuje leki przeciwbólowe, leki na zawroty głowy i na zrost kości. Powódka ma problemy ze snem, w nocy często budzi się z krzykiem. Powódka powróciła do pracy, jest księgową, pracuje w T..

Procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki powstały w następstwie wypadku z dnia 7.11.2016r. wynosi 10 %, składa się na niego:

- 5% złamanie miednicy z przerwaniem pierścienia biodrowego;
- 5% utrwalona nerwica związana z urazem czaszkowo mózgowym i zaburzenia adaptacyjne będące następstwem urazów i wypadków.

Powódka w związku z przebyłym złamaniem miednicy w zakresie w jakim ono u niej wystąpiło stanowi wskazanie do przeprowadzenia w razie ciąży planowego cięcia cesarskiego, bowiem zniekształcenie kanału rodowego po takim złamaniu może stanowić zagrożenie w wypadku porodu siłami natury. Dolegliwości podawane przez M. K. pod postacią zawrotów głowy i zaburzeń równowagi są jedynie subiektywne i nie mają odzwierciedlenia w badaniu fizykalnym. Są one, związane z traumą psychiczną i zaburzeniami nerwicowymi związanymi z wypadkiem. Przez okres

6-8 tygodniu po wypadku, w związku ze złamaniem miednicy jakiego doznała powódka, należy uznać ją jako chorą obłożnie, wymagającą pomocy osób drugih – tj. pomoc w toalecie, czynnościach fizjologicznych czy przygotowaniu posiłków.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zeznań świadków, powódki oraz opinii biegłych, które nie były kwestionowane.

W ocenie prawnej Sąd wskazał, że zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W przedmiotowej sprawie kwestia odpowiedzialności pozwanego za szkodę z dnia 7.11.2016r. nie budziła wątpliwości skoro pozwany wypłacił powódce m.in. kwotę 5 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 437,00 złotych tytułem odszkodowania. Kwestią sporną była natomiast wysokość zadośćuczynienia za cierpienie fizyczne i psychiczne powódki, przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 K.c. w zw. z art. 444 K.c.

Dalej sąd wskazał, że art. 445 k.c. nie rozstrzyga samodzielnie o przesłankach odpowiedzialności, od których zależy poniesienie roszczeń z tytułu zadośćuczynienia, stąd należy odwołać się do ogólnych podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej. Zatem osoba musi doznać negatywnych przeżyć w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych, lecz tylko tych, które są określone w art. 445 § 1 i 2 k.c.; przeżycia te muszą zostać wywołane zdarzeniem, z którym łączy się odpowiedzialność; wreszcie między tym zdarzeniem, a wyrządzoną krzywdą musi zachodzić związek przyczynowy.

Ustawodawca zaniechał wskazania w art. 445 § 1 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i poprzez posłużenie się klauzulą generalną („suma odpowiednia”) pozostawił jej wysokość do uznania sądu. W tej sytuacji w ocenie Sądu ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak:

- stopień cierpien fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania;
- nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie);
- wiek poszkodowanego
- konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego (szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa).

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy, Sąd Rejonowy ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę to, że zdarzenie z dnia 7.11.2016r. wywołało u powódki przede wszystkim ból fizyczny i psychiczny oraz liczne urazy. Powódka po przetransportowaniu jej po wypadku na Oddział Ratunkowy Szpitala w B. została przyjęta na Oddział Ortopedii. Tam została poddana badaniom oraz konsultacji neurologicznej oraz laryngologicznej. Z powodu urazów w postaci: stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, skręcenia kręgosłupa szyjnego, złamania wieoodłamowego gałęzi górnej kości łonowej prawej w odcinku początkowym oraz przy spojeniu łonowym, złamania bez przemieszczenia kości kulszowej prawej oraz uogólnionych potłuczeń wdrożono leczenie p/obrzękowe oraz p/bólowe. Po wypisaniu ze szpitala powódka przez okres 2 miesięcy nie chodziła, leżała w łóżku. Wymagała całodobowej opieki. Potrzebowała pomocy podczas czynności fizjologicznych, w przygotowaniu posiłków czy czynnościach pielęgnacyjnych. Powódka jest matką, przez okres w którym leżała, nie mogła zajmować się własnym dzieckiem. Powódka obecnie narzeka na bóle, zawroty głowy. Powódka odczuwa duży dyskomfort psychiczny, ma lęk przed przejściem dla pieszych. Często bywa zamyślona, nieobecna, pomimo powrotu do pracy ma problemy z koncentracją. Powódka zażywa leki przeciwbólowe, na zawroty głowy. Powódka leczyła się na nadczynność tarczycy, choroba w związku z wdrożonym leczeniem ustępowała, powódka miała nawet odstawić leki, w wyniku jednak wypadku choroba nasiliła się, nie tylko nadal powódka musi przyjmować leki na tarczycę to jeszcze w zwiększonej dawce. Nie bez znaczenia dla oceny przedmiotowej sprawy ma uraz miednicy jakiego doznała powódka, a ściślej jaki ma on wpływ na plany macierzyńskie powódki. Jak wynika z dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii złamanie miednicy

spowodowało u M. K. zniekształcenie kanału rodnego co może stanowić zagrożenie dla porodu siłami natury i stanowi wskazanie do przeprowadzenia w razie ciąży planowego cięcia cesarskiego. Powódka jest osobą młodą, planuje ciążę, z powodu urazów jakich doznała plany te musiała odłożyć.

Oprócz dolegliwości fizycznych powódka doznała również urazu psychicznego. Pobyt w szpitalu, ograniczenia ruchowe, liczne konsultacje medyczne, rehabilitacja to wszystko spowodowało, że powódka z osoby uśmiechniętej, pogodnej i pełnej życia stała się osobą przygnębioną, zgaszoną. Powódka przed wypadkiem prowadziła aktywny tryb życia, jeździła z mężem w góry, na basen, biegała. U powódki wystąpiła nerwica związana z urazem czaszkowo mózgowym oraz zaburzenia adaptacyjne będące następstwem urazów i wypadków. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu wywołał u powódki objawy lękowe wymagające stosowania leków przeciwdepresyjnych oraz leków przeciw lękowym.

Sąd podkreślił, że stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być jedyną czy zasadniczą okolicznością decydującą o wysokości zadośćuczynienia (por.: wyrok Sadu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1974 II CR 123/74 LEX nr 7457; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 r I ACa 715/97 OSA 1999/2/7), tym bardziej, że nie uwzględnia rozmiarów bólu psychicznego, który u powódki był i jest nadal bardzo silny. U powódki, co zresztą zostało potwierdzone w opiniach biegłych sądowych, występują stany lękowe. Powódka po wypadku bardzo się zmieniła. Jest przygnębiona, boi się przechodzić przez przejście dla pieszych, budzi się w nocy, ma problemy z koncentracją, a to wszystko negatywnie wpływa na jej zdrowie psychiczne. Powódka szczególnie przeżyła uraz miednicy, który wykluczył możliwość zajścia w ciążę w planowanym przez powódkę i jej męża czasie. Jak zeznał mąż powódki, po wypadku powódka jako jedną z pierwszych rzeczy o które zapytała „czy jajniki ma całe”. Powódka zażywa leki przeciwdepresyjne. Jak zauważyła biegła sądowa z zakresu neurologii lek. med. D. B., u M. K. występuje wskazanie do podjęcia terapii psychologicznej.

Dalej wskazano, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a tym samym powinno reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r. III CZP 37/73 OSN 1974 Nr 9 poz. 145). Funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r. II CSK 536/07 OSP 2010 Nr 5 poz. 47). Stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może ona wyznaczać wysokości należnej mu rekompensaty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r. II CSK 94/10 OSNC 2011/4/44). Natomiast poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Prezentowany we wcześniejszym orzecznictwie pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej. Okoliczności wpływające na określenie wysokości zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, OSP 2009 Nr 2, poz. 20).

Dokonując oceny Sąd nie podzielił poglądu pozwanego o przyczynieniu się powódki do wypadku z dnia 7.11.2016r. Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, korzystać z przejścia dla pieszych. Pieszy znajdujący się na tym przejściu ma pierwszeństwo przed pojazdem. Oznacza to, że pieszy nie musi przed przejściem dla pieszych zatrzymać się, ma zachować ostrożność. Jak wynika z ustaleń faktycznych powódka spokojnym krokiem pokonywała przejście dla pieszych. Nie można więc uznać, że wtargnęła na przejście. Za nietrafnością zarzutu strony pozwanej świadczy także to, że potrącenie miało miejsce wówczas gdy powódka kończyła przechodzenie przez jezdnię. A. Z. która kierowała samochodem, który potrącił powódkę, podała, że w tym

okresie kiedy doszło do potrącenia, była w trakcie postępowania rozwodowego, miała mieć rozprawę rozwodową i była rozkojarzona.

Sąd nie podzielił stanowiska powódki, że łączny uszczerbek na jej zdrowiu wyniósł 15%. Taki wniosek może być omyłkowo wysnuty z zsumowania uszczerbku ustalonego przez biegłych obu specjalności. W świetle powyższego, z uwzględnieniem ustalonego stanu faktycznego i wniosków wysnutych z wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd uznał, że adekwatnym będzie ustalenie zadośćuczynienia uzupełniającego w wysokości 25 000,00 złotych z odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 15 000,000 złotych od dnia 11 lutego 2017r. do dnia zapłaty,
- 10 000,00 złotych od dnia 30 listopada do dnia zapłaty.

sować szkodę jakiej doznała w przedmiotowym zdarzeniu.

Odsetki od kwoty 15.000,00 zł zasądzone zostały od dnia 11.02.2017r, bo wyrok z 06.02.2017r sygn akt IIK 773/16 uprawomocnił się 14.02.2017r. Jednak pozwany decyzję o przyznaniu zadośćuczynienia w kwocie 5.000,00 zł wydał w dniu 10.02.2017r, stąd odsetki od dnia następnego po tej decyzji. Odsetki od kwoty 10.000,00 zł Sąd zasądził zgodnie z żądaniem od dnia złożenia pisma rozszerzającego żądanie w tym zakresie. Ubezpieczyciel jest obowiązany spełnić świadczenie w terminie o którym mowa w art. 817 K.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 K.p.c. oraz w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623 j.t.) zgodnie z którym kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Powódka wygrała proces w zasadzie w 100% (za wyjątkiem jedynie odsetek o 30 dni), należał jej się więc zwrot całości poniesionych kosztów. Nadto Sąd nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Brzesku kwotę 500 złotych tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu od rozszerzonego powództwa.

Opisany wyżej wyrok, zaskarżyła **apelacją strona pozwana:**

- **w części** tj. w punkcie I co do kwoty 10.000,00 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 15.000,00 zł za okres od 11 lutego 2017 r. do dnia 4 stycznia 2018 r.
- w punkcie III oraz IV **w całości**.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

a. Naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 K.c. poprzez uznanie przez Sąd Rejonowy, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia należną M. K. jest kwota 30.000,00 zł., podczas gdy w ocenie skarżącej jest to kwota rażąco wygórowana. Pozwana nie negowała, iż powódka w wyniku wypadku z 2016 r. doznała obrażeń ciała, jednakże twierdziła, że kwota jej przyznana nie może w sposób rażący odbiegać od kwot przyznawanych w tego typu sprawach. Wprawdzie uszczerbek na zdrowiu powódki został ustalony na 10% to jednak w ocenie pozwanej rozszerzenie żądania pozwu przez powódkę pozostawało bezzasadne. Powódka bowiem już w dniu złożenia pozwu była w stanie ustalić rozmiar krzywdy, a tym samym należnego jej zadośćuczynienia. W toku sprawy doszło jedynie do procentowego ustalenia uszczerbku na zdrowiu powódki, co nie wpłynęło na rozmiar szkody, zaś sam uszczerbek na zdrowiu ma jedynie walor pomocniczy. W ocenie skarżącej odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 20.000,00 zł. (5.000,00 zł dobrowolnie wypłacona + 15.000,00 zł zasądzona);

b. Naruszenie prawa materialnego, a to art. 481 .K.c. poprzez naliczenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia od daty wcześniejszej aniżeli data wyrokowania. Pozwana w tym zakresie wskazywała, że to Sąd przyznaje zadośćuczynienie,

biorąc pod uwagę okoliczności z daty zamknięcia sprawy i kierując się oceną kształtowaną w trakcie procesu. Dodatkowo podniesiono, że stan faktyczny sprawy kształtował się tak naprawdę dopiero w toku procesu, zaś powódka modyfikowała żądanie pozwu.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów wносиła o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 15.000,00 zł z odsetkami w ustawowej wysokości za opóźnienie od dnia 4 stycznia 2018r. do dnia zapłaty; oddalenie powództwa w pozostałej części; zasądzenie kosztów postępowania od powódki według norm przepisanych i ponowne rozliczenie kosztów w punkcie V wyroku.

Powódka domagała się oddalenia apelacji i zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd okręgowy rozważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlega oddaleniu, gdyż podniesione w niej zarzuty nie są słuszne.

Na wstępie należy zauważyć, że w apelacji nie były kwestionowane ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Nie nasuwają one zastrzeżeń, są prawidłowe i dokonane w oparciu o prawidłowo oceniony przez Sąd Rejonowy materiał dowodowy. Sąd Odwoławczy podziela te ustalenia w całości i przyjmuje je za własne.

Także ocena prawna jest bez zarzutu. Zasadzając zadośćuczynienie Sąd Rejonowy pieniądze kierował się zasadami wskazanymi w art. 445 § 1 k.c., a także regułami wypracowanymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wywód prawny i jego wnioski są całkowicie prawidłowe. Tym samym należy stwierdzić, że kontrola instancyjna nie potwierdza zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, w tym w szczególności art. 445 K.c.

Zajmując stanowisko w tej kwestii należy przypomnieć, że ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W judykaturze sądowej ugruntowany jest pogląd, iż korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, to jest rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak SA w Lublinie w wyroku z dnia 29 listopada 2011 roku, I ACa 540/11, Lex nr 1095800, zob. także: wyrok SA w Poznaniu z dnia 27 września 2012 roku, III APa 16/12, Lex nr 1223401 oraz wyrok SA w Krakowie z dnia 11 września 2012 roku, I ACa 773/12, Lex nr 1223210). W judykaturze podnosi się przy tym, iż zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może zostać uwzględniony przez Sąd Odwoławczy jedynie w sytuacji, gdyby doszło do rażącego naruszenia zasad ustalania wysokości takiego świadczenia. Pojęcie „sumy odpowiedniej”, użyte w art. 445 § 1 k.c. ma wprawdzie niedookreślony charakter, lecz w orzecznictwie sądowym wskazuje się, iż świadczenie to musi mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna

w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP z 1963 roku, Z. 5, poz. 107; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA z 1966 roku, poz. 92; por. też wyrok Sądu Naj. dnia 22 marca 1978 roku, IV CR 79/78, LexPolonica nr 321721 i wyrok Sądu Naj. z dnia 14 stycznia 2011 roku, I PK 145/10, OSNP z 2012 roku, Z. 5-6, poz. 66).

W rozpatrywanym przypadku - wbrew twierdzeniom apelacji - brak jest podstaw do uznania, że ustalona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona. Sąd, opierając się na dokumentacji medycznej, a przede wszystkim na dowodach z opinii medycznych biegłego z zakresu chirurgii i neurologii prawidłowo przyjął, że rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę był znaczny. Jak wynika z opinii biegłego chirurga, powódka doznała na skutek wypadku licznych obrażeń, które zakwalifikowane zostały jako długotrwały 5 % uszczerbek na zdrowiu. Jeden z aspektów obrażeń ma charakter trwały. Tak jest ze zniekształceniem kanału rodowego. Przejawia się poważnymi dysfunkcjami powódki będącej młodą kobietą w przypadku realizacji przez nią planów macierzyńskich. Ten negatywny skutek wypadku wymaga podjęcia specjalnego zabiegu chirurgicznego przy porodzie. Innym trwałym obrażeniem jest utrwalona nerwica, będąca wynikiem urazu czaszkowo – mózgowego oraz zaburzenia adaptacyjne zdiagnozowane w opinii biegłego neurologa. W ocenie Sądu Odwoławczego, wszystkie omówione przez biegłych

następstwa wypadku, zwłaszcza te trwałe, prowadzą do wniosku, iż stopień krzywdy doznanej przez powódkę był znaczny, a przyjęta przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia nie jest rażąco zawyżona. Trzeba podkreślić, że stwierdzony procentowo uszczerbek na zdrowiu jest jedynie jednym z kryteriów branych pod uwagę przy ustalaniu przez Sąd zadośćuczynienia. O jego wysokości decyduje bowiem całokształt okoliczności, które rzutują na stopień cierpienia fizycznych i psychicznych osoby poszkodowanej. Nie jest obojętne z punktu widzenia wysokości zadośćuczynienia, że powódka jest osobą stosunkowo młodą, w wyniku wypadku uległy odłożeniu jej plany rodzicielskie. Wypadek i jego dotkliwe następstwa zakłóciły jej funkcjonowanie zarówno w rodzinie, w życiu prawnym, jak też w zawodzie. Zakłócenie to nie ograniczało się jedynie do okresu leczenia i rehabilitacji, bowiem niektóre następstwa są trwałe. Bardzo dotkliwym dla powódki następstwem wypadku, które ujemnie wpływa na jej komfort życia, jest również konieczność rezygnacji z wcześniej aktywności (rekreacji). Na zmniejszenie komfortu życia u powódki wpłynęła także konieczność podejmowania zajęć rehabilitacyjnych i doraźnego zażywania leków przeciwbólowych.

W niniejszej sprawie kwota zasądzona na rzecz powódki pozostaje w umiarkowanej wysokości i jest adekwatna zarówno do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy, jak i jej następstw, o czym szeroko wypowiedział się Sąd Rejonowy. Zasądzona w zaskarżonym wyroku suma w obecnych warunkach ekonomicznych nie stanowi kwoty wysokiej i nie może ona być uznana za rażąco wygórowaną. Sąd Okręgowy nie znalazł zatem podstaw do jej korygowania, co znalazło odzwierciedlenie w sentencji orzeczenia poprzez oddalenie apelacji. Co się tyczy rozszerzenia powództwa, to należy wyjaśnić że żądanie ujęte w pierwotnym pozwie było zaniżone. Nie jest prawdą, że powódka zwiększyła je wyłącznie pod wpływem skali procentowego uszczerbku na zdrowiu. Opinie medyków dotyczyły bowiem także innych negatywnych skutków, a przede wszystkim powódka w postępowaniu likwidacyjnym żądała kwoty 80 000 zł., o czym świadczy wezwanie do zapłaty z 5 grudnia 2016 roku. Pozwana będąca ubezpieczycielem ma odpowiednie służby i możliwości prawne, aby rzetelnie wyjaśnić postać i rozmiary krzywdy powódki w trakcie postępowania likwidacyjnego. W trakcie postępowania likwidacyjnego miała do dyspozycji źródłową dokumentację medyczną w tym karty informacyjne z opisem obrażeń. Dokumenty te wymagały jedynie odpowiedniej (rzetelnej) oceny. Pozwana z tych swym możliwości nie skorzystała. Nie wykazano bowiem, aby powódka była kierowana do odpowiednich lekarzy specjalistów w trakcie postępowania likwidacyjnego albo dokumentacja medyczna była poddawana weryfikacji lekarzy specjalistów.

Drugi z zarzutów dotyczy odsetek. Należy tu zwrócić uwagę pozwanej, że formułując obydwie zarzuty apelacyjne popadła w sprzeczność. W pierwszym z nich bowiem przyjmuje, że w dacie wytoczenia powództwa powódka mogła ustalić rozmiar krzywdy i dlatego bezzasadne było rozszerzenie żądania. W drugim zarzucie, broniąc się przed odsetkami za opóźnienie przyjmuje, że „... stan faktyczny sprawy kształtował się tak naprawę dopiero w toku procesu,”. To ostatnie stwierdzenie nie odpowiada realiom postępowania, gdyż w jego trakcie nie powstała żadna nowa krzywda. W tym zakresie utrzymywał się stan poprzedni, wymagający jedynie odpowiedniego zdiagnozowania, co leżało w kompetencjach ubezpieczyciela. Sama skarżąca nie konkretyzuje swego zarzutu poprzez wskazanie co takiego nowego w dynamice krzywdy powódki zaszło w trakcie procesu. Zarzut nie ma więc podstawy faktycznej i jest dodatkowo ogólnikowy. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby korygować zaskarżone orzeczenie w zakresie zasądzonych odsetek. Sąd Odwoławczy w pełni podziela pogląd, prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się ono poszkodowanemu w dniu, w którym dłużnik powinien je zapłacić, zgodnie z art. 455 k.c., powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia od tego dnia, a nie dopiero od daty jego zasądzenia (tak SN w wyrokach z dnia: 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC z 2000 r., Z. 9, poz. 158, z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC z 2002 r., Z. 5, poz. 64, z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC z 2005 r., Z. 2, poz. 40). Identycznie też stanowisko wyraża konsekwentnie Sąd Okręgowy w Tanowie, o czym świadczy też uzasadnienie wyroku z dnia 22 maja 2014 roku sygn. akt I Ca 106/14 opublikowane na Portalu Orzeczeń. Co do zasady bowiem ubezpieczyciela obowiązuje 30 – dniowy termin na likwidację szkody, liczony od daty zgłoszenia szkody, a wyrażony zarówno w art. 817 § 1 k.c. jak również w art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 12, poz. 1152 ze zm.). Jak wynika natomiast z poczynionych ustaleń, szkoda została zgłoszona w grudniu 2016 roku, zaś w dniu 10 lutego 2017r., a strona pozwana zakończyła proces likwidacji. Od dnia następnego strona pozwana

pozostawała zatem w zwłoce co do wypłaty zadośćuczynienia, co powoduje, iż również w tym zakresie orzeczenie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe.

Bezasadność podniesionych zarzutów i prawidłowość zaskarżonego orzeczenia w kwestiach roszczeń materialnoprawnych wprost wpływa na obciążenia kosztami procesu. Pozwana przegrała sprawę prawie w całości w związku z tym na podstawie art. 100 zdanie drugie, a nie jak mylnie przyjmuje Sąd Rejonowy art. 98 § 1 K.p.c. obciąża ją obowiązek zwrotu powódce kosztów procesu, prawidłowo ustalonych oraz obowiązek uiszczenia opłaty sądowej od rozszerzonego żądania. Kwestie te zostały wyjaśnione w uzasadnieniu Sądu Rejonowego, dlatego bezcelowym jest ich powtarzanie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 K.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o przepisy art. 98 § 1 K.p.c. i art. 108 § 1 K.p.c. w zw. z art. 391 § 1 K.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) oraz § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015, poz. 1800 ze zm.).